

Niedawno, po dziesięciu Jamim Noraim, świętowaliśmy kolejny Jom Kipur mówiąc, że to najważniejsze święto w naszym żydowskim kalendarzu. Oczywiście Dzień Pojednania jest co roku dla nas przełomowym wydarzeniem, od którego zależy nasz los w kolejnym roku. Jednak, aby nasze życie upływało w sposób uregulowany i sensowny przez pozostałe dni roku, mamy dane nam w Prawie Mojżeszowym podstawowe święto SZABAT, który jest zakończeniem każdego tygodnia. Jest to święto ku czci HaSzem, Który stwarzając świat w sześć dni siódmego dnia odpoczął i podzielił się również z nami owym dniem przeznaczonym na świętowanie i odpoczynek. Historycznie jest to niesamowite wydarzenie dla całej ludzkości - cotygodniowy dzień wypoczynku dla wszystkich; dla ludzi wolnych i niewolnych, a nawet dla naszych zwierząt pomagających nam na codzień w pracy (współcześnie dotyczy to naszych pojazdów i maszyn, jako zakaz ich używania w Szabat).

O ważności tego święta świadczy również obszerna lista Melachot (39 rodzajów czynności zakazanych), których nie wolno w Szabat wykonywać. Ogólnie mówiąc nie wolno wykonywać żadnych prac kreatywnych, zmieniających w jakiś sposób otaczającą nas rzeczywistość. Wzięło się to z tego, że Stwórca przez sześć dni wykonywał różne czynności stwarzając świat, a w siódmym dniu odpoczął, więc mamy Go w jakiś sposób naśladować, nie zmieniając w najmniejszym stopniu owego świata w dzień Szabatu.

Oczywiście Żydzi nie byłoby sobą, gdyby nie wymyślili do tego swoich interpretacji owych zakazów. Ciekawą jest np. opinia, że skoro Stwórca nie posługiwał się żadnymi narzędziami (w naszym, ludzkim pojęciu) przy kreacji świata, ale wyrażał Swoje życzenie, aby coś się stało i potem zatwierdzał jego skutki to wobec tego my, naśladowując HaSzem niby możemy wykonywać różne inne prace, ale nie możemy wykonywać prac umysłowych.

Paradoksalnie czasami może to prowadzić, do zgody na wykonywanie różnych, nawet ciężkich fizycznie prac, tylko dlatego, że nie wymieniono ich w starożytnym wykazie. Jednak nam nie wolno dawać posłuchu takim rabinom (często z dyplomami zacnych Jesziw), którzy nie rozumiejąc intencji stworzenia wykazu Melachot zezwalają np. na przestawianie mebli w mieszkaniu w Szabat (a są tacy "mędracy", również w Polsce)! - widać z tego, że chyba nie dyplom stwarza nauczyciela.

Na szczęście wśród polskich Żydów nie brakowało postaci naprawdę wielkich i zasłużonych dla judaizmu. Jednym z Wielkich rabinów polskich był Abracham Joshua Heschel. Żył on w ubiegłym wieku. Urodził się w 1907 w Warszawie, a zmarł w Nowym Jorku w roku 1972.

Podczas swojego stosunkowo krótkiego życia napisał wiele prac o dużym znaczeniu dla judaizmu; tworzył je w czterech językach: w hebrajskim, niemieckim, angielskim oraz w jidisz.

Nie jestem godny pisania tutaj biografii i oceny Tego Wielkiego Człowieka, ale muszę wspomnieć Jego niesamowite odkrycie ważności pojęcia CZASU, dla każdego z nas. Aby w pełni docenić wagę tego odkrycia polecam Wszystkim lekturę książki A. J. Heschel'a pt. "Szabat". Autor zwraca w niej uwagę na to, że wszystkie pogańskie religie związane są z jakimiś "świętymi miejscami", a nasza religia mówi o czasie (dniach) stworzenia i wyróżniona jest bardzo ważnym świętem wypoczynku co siedem dni. Heschel pisząc o Szabacie stworzył wspaniałe określenie: Świątynia w czasie ! Jest to niesamowite odkrycie tak proste dla nas prawdy, której nikt wcześniej nie zauważył. Po ostatecznym zniszczeniu Świątyni Salomona w Jerozolimie i po rozpędzeniu Żydów z Erec Israel pozostała nam niezniszczalna Świątynia - Szabat !

Odwiedzamy ją wszędzie, tam gdzie aktualnie przebywamy, regularnie co tydzień. Przebywamy wtedy w niej na modlitwie nie w sensie geograficznym, ale w czasie - bo przybywamy do niej w każdy piątkowy wieczór.

O Szabacie słów kilka...

Wpisany przez Chaim b'n Josef

Poniedziałek, 05 Październik 2009 10:59 - Zmieniony Piątek, 30 Październik 2009 07:17

Dlaczego teraz piszę na ten temat, ano dlatego, że niedługo, bo wieczorem 10.10.2009 będziemy mieli święto TORY - zwane Simchat Tora i zaczniemy kolejny rok czytania poszczególnych ksiąg Tory, podzielonej na cotygodniowe fragmenty (Parsze) przeznaczone na każdy Szabat. Właśnie dlatego należy zastanowić się czym jest dla nas Szabat i uświadomić sobie jego istotę, jako podstawę przetrwania judaizmu, szczególnie w diasporze. Hebrajskie słowo Szabat pisane jest za pomocą tylko trzech liter: Szin, Bejt i Taw. Litera Bejt często przybiera brzmienie Wejt.



Jak wiemy w hebrajskim piszemy od prawej strony do lewej, więc słowo Szabat wygląda tak:



Jak również pamiętamy w hebrajskim nie ma samogłosek, tylko spółgłoski, więc dlatego ten wyraz właśnie tak wygląda. Brakujące do prawidłowego wymawiania słów samogłoski czasem są zastępowane przez niektóre hebrajskie spółgłoski, albo też stosuje się specjalne oznaczenia (kropkami i kreskami pod i nad literami), aby wiedzieć, jaka po danej spółgłosce powinna być samogłoska. Często też nie ma żadnych oznaczeń, ale wtedy musimy sami wiedzieć jak dane słowo należy wymawiać.

Wracamy jednak do naszego święta. Jak wspomniałem już wcześniej jest to dla nas bardzo ważny dzień i nie wolno nam naruszać jego świętości przez wykonywanie zakazanych prac, lub przez zaniechanie należnych rytuałów i modlitw. Wyobraźmy sobie, że jednak ktoś narusza istotę Szabatu. Na poniższej ilustracji jest to wyobrażone czerwoną strzałką w lewo, która popycha litery Szabatu w kierunku białej ściany



I co widzimy - ostatnia litera (Taw) nie mieści się w rzędku i ucieka spod ściany na miejsce pierwszej litery (Shin). Otrzymaliśmy w ten sposób nowy wyraz ułożony z ciągu liter: Taw-Shin-Bejt(Wejt).

Zanim przejdziemy do znaczenia tego słowa to wyjaśnijmy sobie napisane wcześniej słowo

O Szabacie słów kilka...

Wpisany przez Chaim b'n Josef

Poniedziałek, 05 Październik 2009 10:59 - Zmieniony Piątek, 30 Październik 2009 07:17

Szabat. Pierwszą literą jest Szin. Jest to bardzo ważna litera bo oznacza ona skrót od ElSzadaj (Wszechmogący) i od HaSzem (Tolmie), co jednoznacznie określa, że chodzi o naszego Stwórcę. Litera Szin widnieje na Mezuzie przy naszych drzwiach, abyśmy pamiętali czyje słowa ukrywa Mezusa wewnątrz. Druga litera też ma wielkie znaczenie bo występuje w każdym naszym błogosławieństwie, których pełno w żydowskich modlitwach. Nawet istnieje stara legenda, o tym jak to litera Bejt miała pretensje, że nie jest pierwszą w alfabecie żydowskim, ale za to od niej zaczyna się każde błogosławieństwo. Ostatnia literą w słowie Szabat jest Taw. To też pełna powagi litera bo jest początkiem słowa TORA (Ha Tora).

I co teraz z tego wszystkiego dla nas wynika?

SzaBaT = Szin - Bejt - Taw. Możemy to tak opisowo przetłumaczyć. Szin (HaSZem), czyli nasz Stwórca - Bejt (Baruch) błogosławi nam, dając nam co tydzień na Szabat fragment Tory (- Taw). Daje nam cotygodniowy fragment (Parszę), bo więcej na raz to byłoby dla nas zbyt dużo.

Poniżej podaję przydatne objaśnienia i tłumaczenie.

שבת	= SZaBaT	
תשב	= TSZB(W)	
תשובה	= TSZuWa (skrucha)	
SZa	ש	= ElSzadaj (Wszechmocny)
Ba	ב	= Baruch (błogosławiony)
T	ת	= Tora (HaTora)

Wracając do wyrazu powstałego z "przepychanki liter w kolejce", to teraz wystarczy uzupełnić znaki samogłoskowe by otrzymać bardzo ważne w judaizmie słowo: Tszuwa !

I w ten sposób jak widzimy powyżej powstało nam kolejne ważne słowo: SKRUCHA. Dlaczego tutaj ważne, a dlatego, że teraz rozumiemy jakim skutkiem grozi nam naruszanie Szabatu - musimy wyrazić swoją skruchę wobec HaSzem, aby świętować Szabat i otrzymać błogosławieństwo.

Czyli tak jak to widać poniżej:

Czytamy pierwszy wyraz, poziomo zgodnie ze strzałką: Tszuwa (skrucha), po jej wyrażeniu świętujemy Szabat (to ten drugi wyraz poziomo) i w trzeciej kolejności otrzymujemy za to błogosławieństwo. Jednak patrząc na pierwsze litery tych trzech wydarzeń (pionowo w dół) zauważamy, że musimy pamiętać wyrażać swoją skruchę (TawSzinBejt/Wejt). Poza tym to Bejt znaczy dom, a Szabat, to rodzinne święto, które głównie świętujemy właśnie w domu.



O Szabacie słów kilka...

Wpisany przez Chaim b'n Josef

Poniedziałek, 05 Październik 2009 10:59 - Zmieniony Piątek, 30 Październik 2009 07:17

Teraz już wszystko wiemy, więc musimy pamiętać aby nie naruszać świętości dnia Szabatu. Musimy też wiedzieć, że dobry Żyd to człowiek uczciwy i skromny, pełen skruchy wobec HaSzem. Jeżeli będziemy przestrzegać tych zasad to w ciemnościach panującego wokół nas złego świata może dojrzymy światło HaSzem, Który rozświecła właściwą drogę przed nami.



Shalom!

(R.) Chaim b'n Josef

(wszystkie grafiki są autora tego tekstu)